

Naprawianie bÅ,Ä™du bÅ,Ä™dem Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 25.07.2016, 14:22:08

Na zawodach CSI*** w Jakubowicach doszło do nieprzyjemnej sytuacji. Komisja sędziowska (a wcześniejsze biuro zawodów) popełniła, o bÅ,Ä™...d. Ale to siÅ™ zdarza. BÅ,Ä™...dziÅ™ ludzka rzecz. Istotniejsze jest, aby do bÅ,Ä™du siÅ™ przyznał i go we właściwy sposób naprawił. A tymczasem swój bÅ,Ä™...d komisja sędziowska "naprawiła, a" popełniając jeszcze większy bÅ,Ä™...d i narażając bogu ducha winnego organizatora nie tylko na nieprzychylnie komentarze zawodników, ale także na dodatkowe koszty.

W sobotę **Abdullah Alsharbatly** wygrał, na koniu *AD Argos* konkurs zaliczany do tzw. brązowej rundy. Chwilę potem pobiegł, dopisał tego samego konia do srebrnej rundy. Został, dopisany. Wystartował, i wygrał, ten konkurs także. No i siÅ™ zaczął, o. Po pierwsze, nie miał, prawa dopisać konia do drugiego konkursu tego samego dnia, bo propozycje mówiły wyraźnie, że koło, ma prawo tylko do jednego startu dziennie. Po drugie, do sobotniego konkursu srebrnej rundy, bo był, to jej finał, obowiązywała kwalifikacja. A reprezentant Arabii Saudyjskiej obu wcześniejszych konkursów srebrnej rundy (czwartek i piątek) nie ukończył, (na innym koniu). Były więc dwa powody, dla których nie miał, prawa wystartować w sobotnim finale srebrnej rundy. Skoro bÅ,Ä™...d został, popełniony – jak należało, o go naprawić? Po prostu - zdyskwalifikować Abdullaha Alsharbatly'ego z konkursu srebrnej rundy. Podstawa jest i była, bo tak doświadczony zawodnik nie może siÅ™ tłumaczyć niewiedzą..., nieznaną ci... przepisów czy zapisów propozycji. To był, a ewidentnie jego żądza. Próba obejścia przepisów, nabrania sędziów. W wynikach został, by zwycięzca... konkursu brązowej rundy, a w wynikach finału srebrnej powinien widnieć z adnotacją...: "dyskwalifikacja". Sprawa była, aby rozwiązać. BÅ,Ä™...d naprawiony. A jak komisja sędziowska zabrała siÅ™ do naprawiania swojego bÅ,Ä™du? Nakazała usunąć nazwisko Alsharbatly'ego z listy wyników konkursu brązowej rundy (formalnym zwycięzca... został, ten, który de facto w konkursie zajął, 2. miejsce), a pozostawił go na pierwszym miejscu finału srebrnej rundy. A więc odebrano mu zwycięstwo, które odniósł, w zgodzie z przepisami, a pozostawiono jako zwycięzca w sytuacji, kiedy wygrał, z pogwałceniem przepisów. Można zrozumieć, że zawodnikowi bardziej zależało na tym, aby go pozostawić na pierwszym miejscu w finale konkursu srebrnej rundy niż w brązowej, bo to i wyższa nagroda pieniężna, ale przede wszystkim punkty do rankingu FEI, których w brązowej rundzie nie było. Ale czy komisja sędziowska jest od tego, aby spełniać zachcianki byłego wicemistrza świata, czy od tego, aby strzec przepisów? Poza tym jeszcze jedno rozwiązanie, jakie zastosowała komisja sędziowska, też budzi wątpliwości. Zapewne w intencji, aby zawodnik, który zajął, drugie miejsce w finale srebrnej rundy, nie protestował, czy nie czuł, siÅ™ pokrzywdzony, przyznano dwa pierwsze miejsca: dla Alsharbatly'ego i dla tego, który na parkurze zajął, w tym konkursie 2. miejsce. Ale takie "salomonowe" rozwiązanie, podjęte w myśl zasady, aby wilk był, syty i owca cała, odbiera siÅ™ kosztem sakiewki organizatora. Musiał, wypłacić dwie nagrody finansowe za pierwsze miejsce, a nie jest to suma mała (24 525 zł). Niestety, bÅ,Ä™dy komisji sędziowskiej i tak mogą siÅ™ odbić na organizatorach w taki sposób, że zniechęcą...

